

# Popek, 8 Rano (prod. EW)

Budzę się rano  
I wjeżdżam do studia  
I zaraz mnie zamuli poranny skręt  
Nie jestem tu sam  
Mam tutaj kumpla  
Siedzimy tu razem całe noce i dni  
Leży na stole do koku rurka  
Na której opiera się poranny skręt  
Ja widzę jak patrzy się na mnie ta wódka  
Zaraz ja jebnę, tylko muszę coś zjeść

Ciągle w kieszeni mi dzwoni komórka  
To strasznie mnie wkurw\* bo nagrać coś chcę  
Stoję w kurw\* mówią do kumpla  
Krasnal odpalaj ten jebany sprzęt  
I wjeżdżam ten bit  
Nerwówka mnie puszcza i tak zaczynamy kolejny dzień  
Widzę swą twarz w odbiciu lustra  
Ze złota i platyny  
Moje życie jak sen

Dzień jak co dzień  
Strasznie śmierdzi tu  
I jest syf jak chu\*  
Żaden z was by nie wysiedział tu

Jest już 8 rano  
My nagrywamy znów  
My nagrywamy tu od zmięzchu do świtu  
Jestem ujarany i mam otwarty mózg  
Mam otwarty mózg i mogę pisać te teksty

W ciężkim amoku, wzrokiem czegoś szukam  
Ale nie wiem do końca co jest 5  
Już se przypomniałem gdzie jest bibułka  
I w kółko nerwowo za nią rozglądam się

Leży na ziemi Abdula jarmułka  
A koło niej bletka do mnie uśmiecha się  
To samo robi moja koszulka  
A ja schodzę z tematu bo taki ból mnie

Czuję się jak w domu  
Jak muzyka gra  
Przez cały czas  
Przez cały czas  
Muzyka jest mi droższa niż największy skarb

Dzień jak co dzień  
Strasznie śmierdzi tu  
I jest syf jak chu\*  
Żaden z was by nie wysiedział tu

Jest już 8 rano  
My nagrywamy znów  
My nagrywamy tu od zmięzchu do świtu  
Jestem ujarany i mam otwarty mózg  
Mam otwarty mózg i mogę pisać te teksty